REJESTR DOTYCZY:

Nr. rejestracyjny

KORABIOWSKA Maria Magdalena

z d. Molisak

s/c ..... i .....

z d. .....

ur. 16.1.1921 w .....

kraj: .....

zm. 28.1.1995 w Glenrothes, Fife

kraj: Wielka Brytania

pochowany Falkirk

Dane personalne

Niewidoma inwalida woj. AK

Źródła i bibliografia

Dziennik Polski 30.1.1995 - nekrolog

Tydzień Polski 4.2.1995 - "

Glenrothes Gazette 16.2.1995 - wspomnienie

Ludzie Kresy. Biuletyn Nr ***, Rok XXXIII, marzec 1995

MAGDALENA Z MOLISAKÓW KORABIOWSKA

28 stycznia 1995 r. zmarła Magdalena Karabiowska, żona znanego działacza społecznego w Szkocji płka Korabiowskiego.

Madzia była moją młodszą koleżanką, chodziłyśmy do tej samej szkoły, gimnazjum SS Urszulanek w Stanisławowie. Wybuch wojny rozłączył ją z mężem, pozostała z 9-miesięcznym synkiem w Stanisławowie. Udało się jej uniknąć wywiezienia na Sybir. W roku 1941, gdy Niemcy napadli na Sowiety biorąc udział w akcji AK została ciężko ranna przy wybuchu min i straciła wzrok. W r. 1956 po 17-letniej rozłące udało się jej wraz z synem połączyć z mężem w Szkocji. Zamieszkała w Glenrothes i rozpoczęła nowe życie. Przyszła na świat córka i drugi syn.

Madzia była kobietą niezmiernie dzielną. Mimo tego, że była niewidoma wychowała dobrze swoje dzieci. Była osobą religijną, Szkoci z Glenrothes lubili ją i cenili jako dzielnego człowieka, znoszącego bohatersko i cicho przeciwności życia. Madzia może być przykładem dla nas wszystkich.

Cześć jej pamięci

Jadwiga Treszkowa

P.P. 30.1.95. Ś. † P.

MARIA MAGDALENA KORABIOWSKA

z domu Molisak

NIEWIDOMY INWALIDA WOJENNY AK

ur. 16.1.1921 r., zmarła po długich cierpieniach 28.1.1995 r., pozostawiając w nieutulonym smutku męża, syna, córkę, synową, wnuczki, prawnuków i prawnuczkę.

Msza św. pogrzebowa odbędzie się w kościele rzymskokat. w Glenrothes (Fife) 31.1.95 r., o godz. 10.00, po czym nastąpi pogrzeb w Falkirk.

Żegnamy Ciebie Ukochana i Jedyna pogrążeni w głębokim żalu i smutku wszyscy, którym całe swoje życie służyłaś

MĄŻ Z RODZINĄ

T.P. 4.2.95 Ś. † P.

MARIA MAGDALENA KORABIOWSKA

z domu Molisak

NIEWIDOMY INWALIDA WOJENNY AK

ur. 16.1.1921 r., zmarła po długich cierpieniach 28.1.1995 r., pozostawiając w nieutulonym smutku męża, syna, córkę, synową, wnuczki, prawnuków i prawnuczkę.

Msza św. pogrzebowa odbędzie się w kościele rzymskokat. w Glenrothes (Fife) 31.1.95 r., o godz. 10.00, po czym nastąpi pogrzeb w Falkirk.

Żegnamy Ciebie Ukochana i Jedyna pogrążeni w głębokim żalu i smutku wszyscy, którym całe swoje życie służyłaś

2080/1/25

MĄŻ Z RODZINĄ

M. KORABIOWSKA

A woman of courage

THE death of a Glenrothes woman has brought to light an amazing wartime story of courage and determination.

Magda Korabiowski, who died at the end of last month, experienced first-hand the devastation and upheaval caused by the Second World War.

JENNI ALLAN recalls the life of a remarkable woman

She was blinded while working for the Polish resistance and, later, under the communist regime, separated from her husband for 17 years.

Magda (74), was born in South East Poland, the youngest of three children. Her father was a teacher and her mother a radiographer.

She first met her future husband Jozef, when she was 13 and they married when she graduated from high school four years later.

The couple's first child Andrew was born in December 1938.

When Germany invaded Poland, Jozef went to war with the Polish Army, leaving Magda and her son in the care of relations — and she was not to see him again until 1956.

The town Magda and Andrew were staying in was occupied by Soviet troops when they invaded Poland.

In 1941 Germany attacked the Soviets, and Magda endured an equally cruel German occupation.

In the spring of 1944, she was seriously wounded by mines while in action with the Polish underground movement.

Unfortunately, Magda could not receive medical attention as there were no Polish doctors in her town — they had all been executed along with other Polish intelligentsia by the Nazis.

All five hospitals which were occupied by the German forces refused to admit civilians, and the lack of treatment led to her losing both her eyes.

Magda was forced to shelter from the fighting in a cellar without any medical help.

With the aid friends, she eventually moved to Krackow where she and Andrew, set up a new life in a new environment.

Magda earned a living working in a vaccine laboratory — which led to her contracting typhoid.

At the end of the war, Jozef had made his home in Scotland. He had kept track of Magda throughout the war years through friends and contacts.

Over the next 17 years the couple were corresponded by letter — often at great risk to Magda who was interrogated for receiving letters with a foreign postmark on more than one occasion.

The one thought that kep them going through these long years, was that one day they would be reunited as a family again.

It was not until the autumn of 1956, with the help of good friends, that Magda managed to receive a pass from the authorities which allowed her to take a holiday in Austria.

As planned, once there she was reunited with Jozef who brought his wife and 18-year-old son back to Scotland.

The last time he had seen his wife, she was just 19 years-old and his son just a baby.

Magda and Jozef began a new life together in Glenrothes and the family was increased by a another son and a daughter.

Despite her visual impairment, no challenge was too great for Magda.

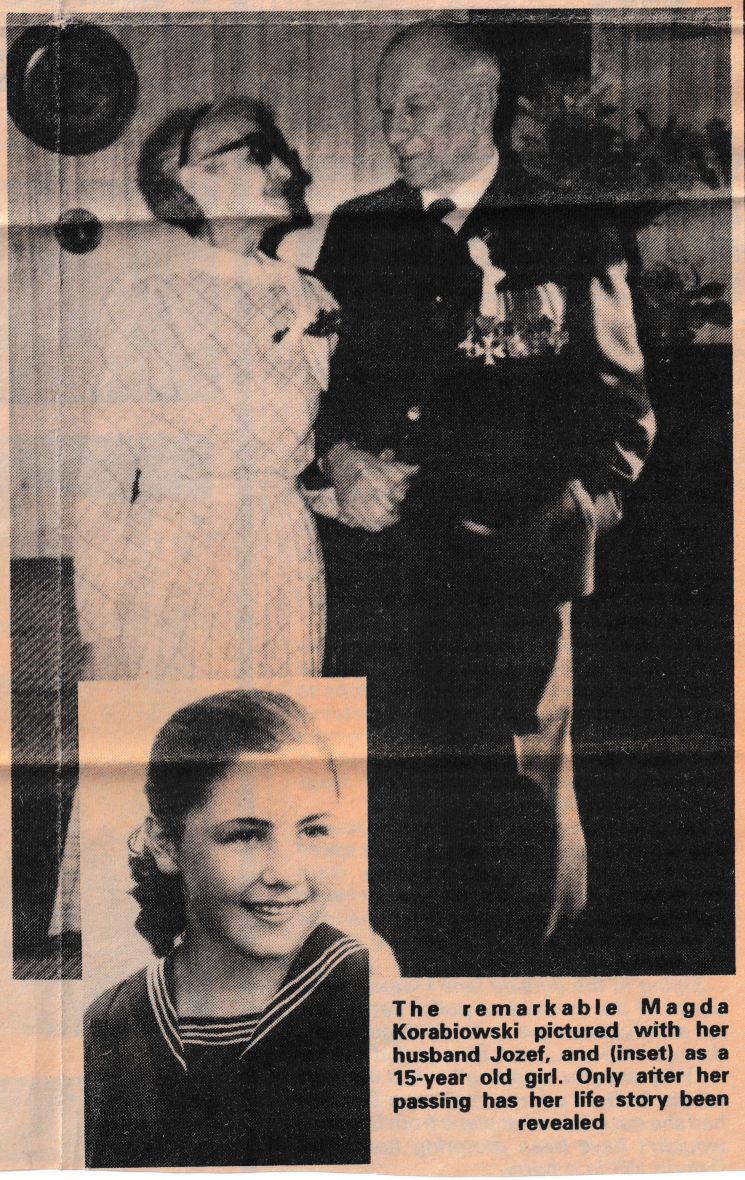
In 1975, she received her first guide dog Abbot which enhanced her independence and, importantly, allowed her to go to church as and when it suited her.

Magda's devotion to Our Lady and her great Faith in God, helped her cope with much pain and sorrow, including the death of Andrew in 1987.

Two years ago, Magda fell down the stairs at her home and sustained multiple fractures which involved a lengthy stay in hospital and several operations. She never regained complete confidence.

Following a spell in hospital in January, Magda was allowed home where she died in her sleep on January 28.

She is survived by her husband Jozef, son Marian and daughter Zofia.



The remarkable Magda Korabiowski pictured with her husband Jozef, and (inset) as a 15-year old girl. Only after her passing has her life story been revealed